

Sygn. akt II Ca 361/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Paweł Hochman (spr.) SSO Jarosław Gołębiowski
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 11 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 556/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten tylko sposób, że termin wymagalności ustawowych odsetek od zasądzonej w nim kwoty 12.000 złotych w miejsce dnia 12 marca 2013 roku ustala na dzień 1 kwietnia 2013 roku, a w pozostałym zakresie apelację oddala;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 361/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. M. (1) przeciwko (...) S.A z/s w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego (...) S.A z/s w W. na rzecz powoda M. i M. kwotę 12000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2013r. do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo. Zniósł koszty postępowania między stronami biorącymi w nim udział oraz nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A z/s w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 44 zł tytułem zwrotu wydatku tymczasowo poniesionego przez Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb .

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 10 września 2003 r. w miejscowości S., gmina Ż., kierujący samochodem ciężarowym marki R. o nr rej. (...) M. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności niewłaściwie obserwując drogę przed sobą w trakcie wyprzedzania jadącego samochodu ciężarowego marki (...) o nr rej. (...) i uderzył przednią, prawą częścią kabiny swojego samochodu od tyłu w tylną lewą część skrzyni ładunkowej samochodu marki (...) w wyniku czego pasażer samochodu marki R. P. M. doznał licznych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia.

Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 25 listopada 2004 r. sygn. akt II K 250/04 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Powód od dziecka był związany z bratem, łączyła ich wyjątkowa miłość braterska. Bracia mieli ze sobą bardzo dobre relacje, starszy brat opiekował się młodszym, wszędzie go zabierał - na basen, do kina, nad morze, pomagał mu w nauce. Gdy zginął jego brat powód był w V klasie podstawówki, a brat miał około 22 lat. Wszystko się odwróciło o 180 stopni po jego śmierci. Brat był dla powoda wzorem, zawsze przychodził po powoda do szkoły, zabierał na wycieczki, był wręcz jego mentorem, tym bardziej że różniło ich 13 lat różnicy a nadto razem mieszkali. Dużo czasu spędzali razem w domu i poza domem. Po wypadku powód był u psychologa. Terapia nie była potrzebna. Miał jednak problemy z koncentracją i snem. O śmierci brata dowiedział się w przedpokoju mieszkania, od tamtej pory boi się przedpokoju i cmentarza. Powód nie mógł dać sobie rady, dostawał zastrzyki na uspokojenie. Nadal ma problemy ze snem. Mało rozmawia z rodzicami, zamknął się w sobie. Jest mrukowaty, a przed wypadkiem zachowywał się inaczej. Jego wyniki w nauce po śmierci brata z czasem zaczęły się obniżać. W szkole rodzice dowiedzieli się, że powód przestał być aktywny na lekcjach. Codziennie wspomina brata. Ciągłe ma go przed oczami. Sporadycznie chodzi na cmentarz, bo boi się tego miejsca. Odczuwa brak brata, czuje osamotnienie. Po śmierci brata nie miał ochoty na większy kontakt z rodziną. Jeżeli chodzi o kontakt z innymi osobami nie jest to jakiś problem, jednak woli być sam. Zaraz po wypadku, gdy jechał z tatą samochodem bał się, czuł jakieś niebezpieczeństwo, nie chciał patrzeć na drogę, taki strach trwał przez jakieś 2-3 lata. Obecnie jeździ samochodem, ale nadal czuje niebezpieczeństwo.

Psycholog zalecała powodowi wyjścia, rozmowy, spotkania z kolegami. Powód brał krople na uspokojenie, bo się trząsł. W domu chodził i tupał. Nawet jak przyjedzie siostra powoda, to on zamieni parę słów z nią i zamyka się w swoim pokoju. Nie ma takiej więzi jaką miał ze zmarłym bratem. P. miał dziewczynę w S. i zabierał często powoda tam na boisko. Wszędzie go zabierał - nad wodę, na boisko. Powód kiedyś był szczęśliwy, radosny, w chwili obecnej relacje powoda z ojcem są trudne. On jest nerwowy.

Biegły psycholog stwierdził, iż w sferze emocji i osobowości u powoda nie stwierdził zaburzeń rozwojowych. Nie stwierdził u powoda przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych, które mogłyby zaburzać zdolność do efektywnego realizowania celów życiowych. Świadczy to o tym, że przedmiotowy wypadek, (śmierć brata w 2003 r.), nie miał istotnych psychologicznie odległych negatywnych następstw dla kształtowania się sfery osobowościowej i/ lub emocjonalnej powoda, aktualna sprawność intelektualna jest na poziomie normy dla wieku rozwojowego. Charakterystyka rozwoju poszczególnych funkcji poznawczych nie wskazuje na istnienie u powoda procesów psychologicznych, które dezorganizowałyby jego sprawność i -wydolność umysłową w następstwie przeżycia śmierci brata. Analizując, badany ma potencjalne bardzo dobre możliwości do dokonywania operacji myślowych na poziomie konkretnym, jak i abstrakcyjnym koniecznych dla nabywania w trakcie dalszego kształcenia. Tym samym sytuacyjnie przeżywane emocje w związku ze śmiercią brata w 2003 r. nie wpłynęły niekorzystnie na rozwój poznawczy ani intelektualny. Analizując kontekst rozwojowy śmierci brata w przypadku powoda, należy zwrócić uwagę, że zdarzenie nastąpiło w okresie szczególnym, miał wtedy 11 lat i znajdował się w okresie życia szczególnie podatnym na rozregulowanie pod wpływem czynników środowiskowych (emocjogennych). Brak jest dowodów,

że skumulowanie czynnika rozwojowego z traumatycznym czynnikiem sytuacyjnym, co wywołałoby u powoda zaburzenia psychospołeczne i/lub fizjologiczne w stopniu wymagającym interwencji (pomocy) specjalistycznej psychologa i/lub psychiatry). A tylko taka perspektywa obiektywizuje nam rodzaj, zakres trwania takich zaburzeń (jeśli powstały). Negatywne następstwa tego typu doświadczeń jak śmierć brata, mają swoje odniesienie do oddzielnie ich dwojakiego rodzaju: 1/ doraźnych (w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu) oraz 21 przewlekłych, będących odległymi w czasie, a utrwalonymi zaburzeniami życia psychospołecznego (szczególnie: osobowości, emocji, międzyludzki, zdolności rozwiązywania problemów życiowych). W przypadku powoda możemy mówić wyłącznie o krótkotrwałych negatywnych emocjonalnie następstwach śmierci brata jako osoby bliskiej uczuciowo. W wyniku doświadczenia negatywnych emocji u powoda niewątpliwie nastąpiły sytuacyjne (tzw. reaktywne) problemy emocjonalne z kręgu „żału po stracie”. Towarzyszące temu zakłócenia życia psychicznego spowodowały przejściowe zakłócenia życia psychospołecznego, co było następstwem zmian w stanie emocjonalnym po śmierci i wynikających z tego konsekwencji rodzinnych i osobistych.

Biorąc pod uwagę prawidłowości psychologii klinicznej, gdyby powód doświadczał w tak długim okresie (śmierć brata miała miejsce w 2003 r.), tak intensywnych doznań lękowych, to niewątpliwie miałby jakąś postać zaburzeń nerwicowych i z tego powodu leczyłby się specjalistycznie. Przedmiot leczenia byłby średnio związany ze sferą emocji i/lub nastroju, albo pośrednio (z powodu tzw. żeń psychosomatycznych). Biegły uznał, iż brak jest klinicznych przesłanek do stwierdzenia, że badany powód wymaga opieki specjalistycznej -psychologicznej i/lub psychiatrycznej. W konsekwencji brak jest podstaw do wnioskowania o tzw. uszczerbku na zdrowiu.

Reasumując z psychologicznego punktu widzenia zakres negatywnych następstw emocjonalnych jakie doznał powód M. M. (1) w wyniku śmierci brata miały bardzo ograniczony zakres, nasilenie i czas trwania. Aktualny stan psychiczny powoda M. M. (1) biegły ocenił jako dobry, tzn. nie występują u badanego żadne istotne zaburzenia sfery intelektualnej, poznawczej, emocjonalnej i/lub społecznej, które byłyby bezpośrednim następstwem doświadczenia śmierci brata. Brak jest także klinicznych przesłanek do stwierdzenia, że badany powód wymaga opieki specjalistycznej - psychologicznej i/lub psychiatrycznej. W konsekwencji brak jest podstaw do wnioskowania o tzw. uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

(...) Centrum (...) działając w imieniu powoda pismem z dnia 28 lutego 2013 roku zgłosiło stronie pozwanej roszczenie o zapłatę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana decyzją z dnia 11 marca 2013 roku odmówiła wypłaty powyższej kwoty zadośćuczynienia, uzasadniając swoje stanowisko brakiem podstawy prawnej do zgłoszonego roszczenia.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo jest częściowo zasadne.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, póź. 1152).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Bezsporne w sprawie było, że sprawca wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł brat powoda, był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Skoro sprawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to odpowiedzialność pozwanego (...) w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej - za sprawcę szkody - co do zasady nie ulega wątpliwości.

Wbrew temu co podnosiła strona pozwana w odpowiedzi na pozew, i to co było przyczyną odmowy wypłaty świadczeń, roszczenie dochodzone pozwem to roszczenie odszkodowawcze za szkodę, której następstwem jest śmierć.

To spowodowanie śmierci przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u strony pozwanej w zakresie OC rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie powołanego art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Śmierć jest szkodą, o której mowa w omawianym przepisie i która rodzi odpowiedzialność strony pozwanej.

Powód domaga się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) - por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl.: www.sn.pl).

W świetle powołanej uchwały do otwartego katalogu dóbr osobistych określonego w art. 23 k.c. należą także więzi rodzinne. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c.

Także w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC -ZD 2010/3/91) Sąd Najwyższy uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Należy zgodzić się w całości z tą argumentacją. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c. rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalaniu zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku,

charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanych, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanych, stosunków majątkowych poszkodowanych i zobowiązanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Wskutek śmierci bliskiej osoby jaką był brat powoda, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych M. M. (1), w postaci więzi rodzinnych łączących go ze zmarłą osobą. Skutkiem tego była niezaprzeczalna krzywda powoda.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie iż w chwili wypadku powód miał zaledwie 11 lat i od dziecka był związany z bratem, który był dla niego wzorem, starszym bratem. Zdarzenie nastąpiło w okresie szczególnym, gdy powód znajdował się w okresie życia szczególnie podatnym na rozregulowanie pod wpływem czynników środowiskowych (emocjogennych). Stał się od tego czasu samotnikiem, nie wychodzi z pokoju, nie spotyka się z przyjaciółmi.

Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy wziął pod uwagę zarówno opinie psychologiczną jak i zeznania rodziców powoda jak i zeznania jego samego. W wyniku przedmiotowego wypadku powód znalazł się w nowej sytuacji, co zapewne w pewnym stopniu zaburzyło jego rozwój. Sąd wziął pod uwagę także fakt, iż od wypadku minęło 10 lat.

W tych okolicznościach adekwatną kwotą z tytułu zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu dla powoda M. M. (1) kwota 12.000 złotych. Kwota ta będzie stanowiła dla powoda pewną odczuwalną wartość i wynagrodzi doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie kwota ta jest umiarkowana i uwzględnia stosunki majątkowe i poziom życia powoda. Jest nadto zbliżona do zadośćuczynień przyznawanych w podobnych sprawach. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako wygórowane, albowiem powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu, w sferze emocji i osobowości, u powoda nie stwierdzono także zaburzeń rozwojowych ani zaburzeń adaptacyjnych, które mogłyby zaburzać zdolność do efektywnego realizowania celów życiowych, a zakres negatywnych następstw emocjonalnych jakich doznał powód M. M. (1) w wyniku śmierci brata, miały bardzo ograniczony zakres, nasilenie i czas trwania.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd orzekł o odsetkach, od dnia 12 marca 2013 r. tj od dnia od kiedy upłynął termin na wypłatę dochodzonej szkody, albowiem 11 marca 2013 r. strona pozwana wydała decyzje o odmowie przyznania zadośćuczynienia. O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis artykułu 100 k.p.c., zgodnie z treścią którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na uwadze względy słuszności oraz okoliczność, że strony w równym stopniu wygrały i przegrały proces Sąd wzajemnie zniósł koszty

Na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 44 złote tytułem wydatków na opinie biegłych tymczasowo pokrytych ze Skarbu Państw.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej żądanie powoda oraz rozstrzygającą w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. Zarzucił mu naruszenie prawa materialnego:

art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że co do zasady przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi rodzinnych i prawa do życia rodzinnego;

art. 359 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez zasądzenie odsetek od 12.03.2013r. w sytuacji gdy termin likwidacji szkody upływał w dniu 30.03.2013 r.

oraz naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd meriti oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że w wyniku wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a nadto przez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona w części.

Sąd Okręgowy nie podziela argumentów przedstawionych przez pełnomocnika pozwanego mających świadczyć o nieprawidłowym zastosowaniu przepisu art. 448 k.c. w związku z 24 k.c. Powołane przepisy mają niewątpliwie zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc ma charakter otwarty. Oznacza to, że przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, a ochrona w nim przewidziana dotyczy wszystkich dóbr osobistych rozumianych, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego. Warunkiem przyznania omawianej ochrony jest doniosłość dobra w odczuciu społecznym. W polskiej tradycji społecznej ciągle istotną rolę przyznaje się możliwości życia w rodzinie. Rodzina rozumiana jako związek najbliższych osób, które łączą nie tylko więzi wynikające z pokrewieństwa lub zawarcia małżeństwa, ale także z faktu wspólnego zamieszkiwania, podlega szczególnej ochronie prawnej o czym świadczy chociażby treść art. 71 Konstytucji RP. Wskazany przepis nakłada na państwo obowiązek uwzględniania w prowadzonej polityce społecznej i gospodarczej dobra rodziny. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega wskazanej na wstępie ochronie.

W przedmiotowej sprawie, na skutek śmierci brata, powód został pozbawiony możliwości funkcjonowania w pełnej rodzinie, kontaktu z osobą bliską. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji powód pozostawał z bratem w bliskich relacjach, łączył ich silny związek emocjonalny. Bracia mieli ze sobą bardzo dobre relacje, pomimo różnicy wieku świetnie się dogadywali. Starszy brat był dla powoda mentorem, który pomagał mu i wspierał w sprawach życia codziennego. Zabierał go na basen, do kina, opiekował się nim, pomagał mu odrabiać lekcje. Zerwanie tych więzi musiało spowodować po jego stronie ból, cierpienie poczucie krzywdy. Konsekwencją śmierci P. M. w wypadku było, więc naruszenie dóbr osobistych powoda.

Powyżej przedstawionego stanowiska nie mogą zmienić przywołane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji argumenty, iż przepisy wskazane w pozwie oraz w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji dotyczą innych

sytuacji i w niniejszym przypadku nie mają zastosowania. Wprowadzenie w sierpniu 2008 r. nowej regulacji prawnej, jaką stanowi art. 446 § 4 k.c. nie wyklucza w ocenie Sądu Okręgowego możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie powołanych wyżej przepisów, ani tym bardziej nie świadczy o braku racjonalności ze strony ustawodawcy. Wprowadzenie do porządku prawnego przepisu art. 446 § 4 k.c. przewidującego wprost możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej spowodowało jedynie zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wątpliwości, co do relacji przepisu art. 446 § 4 k.c. do przepisu art. 448 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (sygn. akt CZP 76/10; publ. Biuletyn SN 2010, nr 10 s. 11) uznając, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 488 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W uzupełnieniu powyższego poglądu podnieść należy, że w przypadku zdarzeń, które miały miejsce po wskazanej wyżej dacie, w zależności od okoliczności sprawy i woli pokrzywdzonego zadośćuczynienie może być dochodzone zarówno na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. jak i art. 448 k.c.

We wniesionej apelacji strona pozwana podniosła, iż w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z powodu czynu niedozwolonego przysługuje wyłącznie poszkodowanemu tj. osobie, przeciwko której ten czyn był skierowany, wskazując jednocześnie, że innym osobom (w tym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego) pokrzywdzonym pośrednio świadczenia o charakterze odszkodowawczym nie przysługują. Z woli ustawodawcy taką regulację stanowią przepisy art. 446 § 1, 2 i 3 oraz § 4 k.c.

Sąd Okręgowy nie podziela powyższego poglądu. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Spowodowanie na skutek deliktu śmierci osoby dotyka w sposób bezpośredni również jej najbliższych, a źródłem ich krzywdy, polegającej na zerwaniu więzi rodzinnych, jest czyn niedozwolony.

Błędne jest również stanowisko skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny i naruszył w ten sposób art. 233 k.p.c.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, iż w wyniku śmierci P. M. doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Treść motywów pisemnych zaskarżonego wyroku wskazuje, iż dokonana przez Sąd ocena przeprowadzonych dowodów mieści się w granicach swobodnej i nie uchybia dyspozycji art. 233 § 1 i § 2 kpc.

Pełnomocnik pozwanego zakwestionował również wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. W tym miejscu zauważyć wypada, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość - por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał na względzie, iż powoda łączyła z bratem wyjątkowa miłość braterska. W chwili wypadku powód miał zaledwie 11 lat i od dziecka był bardzo związany z bratem, który był dla niego wzorem. Zdarzenie nastąpiło w okresie szczególnym, gdy powód znajdował się w okresie życia szczególnie podatnym na rozregulowanie pod wpływem czynników środowiskowych (emocjogennych).

Reasumując stwierdzić należy, iż zasądzona na rzecz powoda kwota w wysokości 12000 zł stanowić będzie odpowiednie i nie wygórowane zadośćuczynienie, odpowiada rozmiarowi krzywdy, jakiej doznał w wyniku śmierci brata, nie prowadzi do jego nieuzasadnionego wzbogacenia, a co za tym idzie nie narusza dyspozycji art. 448 k.c.

Rację należy natomiast przyznać skarżącemu, gdy chodzi o ustaloną przez Sąd I instancji datę wymagalności odsetek ustawowych od zasądanego zadośćuczynienia.

Podstawą rozstrzygnięcia winien być przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z powołanym przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powołany przepis nakłada zatem na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia najdalej 30 - tego dnia od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel oczywiście może zająć stanowisko w sprawie przed upływem tegoż terminu, jednakże jego decyzja nie powoduje wówczas zmiany terminu wymagalności świadczenia, którego poszkodowany może dochodzić przed Sądem najwcześniej w trzydziestym pierwszym dniu od daty zawiadomienia o szkodzie (od tego też dnia ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu). Fakt zajęcia stanowiska przed upływem ustawowego terminu, wyznaczonego w celu likwidacji szkody, ani też trafność poglądów ubezpieczyciela, nie ma wpływu termin wymagalności świadczenia i tym samym na powstanie opóźnienia w jego spełnieniu.

Strona pozwana otrzymała zawiadomienie o szkodzie niemajątkowej wraz z żądaniem zapłaty w dniu 28 lutego 2013r. 30 - dniowy termin, wyznaczony na spełnienie świadczenia, upłynął zatem bezskutecznie w dniu 30 marca 2013 r.

Przed jego upływem strona pozwana mogła spełnić świadczenie, ale nie musiała tego czynić, w związku z czym nie sposób było przypisać jej opóźnienia już we wskazywanym przez Sąd Rejonowy dniu 12 marca 2013 r. Strona pozwana pozostaje w opóźnieniu od dnia 31.03.2013 r., mając jednak na uwadze, że dzień ten przypadał na niedzielę, opóźnienie należało liczyć od dnia następnego tj. 1 kwietnia 2013 roku, i od tej też daty powodowi należały się odsetki (art. 481 § 1 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie pierwszym sentencji oddalając apelację w dalszej części jako nieuzasadnioną. O kosztach procesu za instancje odwoławczą Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Na oryginale właściwe podpisy